

Ministerstwo odbiera złudzenia na obwodnicę

Agnieszka Świdarska
Ujście

Następna perspektywa finansowa, czyli po roku 2012, to na razie jedyna perspektywa dla ujskiej obwodnicy. Odpowiedź z Ministerstwa Infrastruktury nie pozostawia w tej sprawie żadnych złudzeń. Inwestycja nie została bowiem uznana za przedsięwzięcie kluczowe dla sieci drogowej, a tylko takie ujęto w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012, który gwarantuje im pieniądze na realizację.

– Niezależnie od obecnych uwarunkowań finansowych modernizacja fragmentu drogi krajowej S11 przebiegającej przez Ujście została ujęta w tegorocznym planie rehabilitacji dróg – mówi Mikołaj Karpiński, rzecznik ministerstwa. – W ramach tej inwestycji przewidywana jest również przebudowa

skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 182, co przyczyni się do poprawy organizacji ruchu na tym terenie.

Przetarg na modernizację został rozstrzygnięty w połowie lutego. „Jedenastka” w Ujściu będzie przebudowana na długości 5,4 kilometrów. Wyremontowany zostanie także jeden z mostów. To powinno i musi wystarczyć mieszkańcom Ujścia oraz kierowcom aż do otwarcia obwodnicy.

Polityków zaangażowanych w sprawę budowy nie opuszcza jednak optymizm.

– Liczę na to, że jeszcze przed 2012 rokiem usłyszę informację, że są pieniądze na budowę dróg spoza programu budowy dróg krajowych i padnie pytanie: kto jest gotowy je wykorzystać? Będę we właściwym miejscu i czasie, by odpowiedzieć: my – zapowiada senator Piotr Głowski.